

Podążając Śladami romantyków

Książka pod tytułem *Śladami romantyków*¹, będąca zbiorem prac ofiarowanym profesorowi Zbigniewowi Sudolskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin, to publikacja zasługująca na uwagę chociażby z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że przybliży osobę profesora Zbigniewa Sudolskiego. Początkowy rozdział książki zatytułowany *Vita illustrissimi viri* stanowi bowiem krótką opowieść o życiu i dorobku naukowym badacza. O rzetelność tej wstępnej części publikacji zadbał Olaf Kryowski, ukazując profesora Sudolskiego jako nie tylko znakomitego badacza literatury dziewiętnastowiecznej, lecz także jako wspaniałego dydaktyka czerpiącego radość i satysfakcję z nauczania i współpracy ze studentami. Skrupulatnie sporządzona *Bibliografia prac prof. Zbigniewa Sudolskiego* to dodatek, niewątpliwie cenny, zamykający pierwszy rozdział książki.

Ciekawym pomysłem redaktorów publikacji (Edward Kasperski, Olaf Kryowski) było podzielenie książki na rozdziały, które swoją tematyką odpowiadają zainteresowaniom naukowym profesora Sudolskiego. Mamy więc kolejno następujące części: *Biografia i biografizm; List, dziennik, pamiętnik jako gatunki i dokumenty; W kręgu tekstologii i edytorstwa; Kulturowe konteksty romantyzmu; Literatura romantyczna a społeczeństwo, Problemy i pytania*. Drugi powód skłaniający do lektury prezentowanej książki wiązałby się więc z możliwością poznania ciekawych prac o romantyzmie i jego peryferiach. W uporządkowaniu poszczególnych części widoczna jest zasada kontekstowego widzenia romantyzmu (dwa ostatnie rozdziały, a także praca Edwarda Kasperskiego *Romantyzm polski w perspektywie porównawczej*). Artykuły mieszczące się w owych częściach przynoszą zatem złożony obraz romantyzmu widzianego na tle społeczno-kulturowych odniesień kontekstowych.

Prace zawarte w drugim bloku cechuje szczegółowe widzenie. Autorzy artykułów przybliżają krótkie wycinki biografii Seweryna Goszczyńskiego (Krystyna Poklewska, *Seweryna Goszczyńskiego wędrówki do Tatr i po Tatrach*), Maurycego Mochnackiego (Zofia Wójcicka, *Maurycy Mochnacki wśród emigrantów w pierwszej fazie tworzenia „Powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831”*), Cypriana Norwida (Wiesław Rzońca, *Norwida rok ostatniej próby: 1876*), Celiny Mickiewiczowej (Leszek Libera, *Kilka uwag o chorobie Celiny Mickiewiczowej*), odwołując się raz po raz do cennych w zakresie biografii i biografizmu prac Zbigniewa Sudolskiego. Znamienna w tym względzie wydaje się uwaga Wiesława Rzońcy: „Odwołanie do ustaleń Zbigniewa Sudolskiego staje się więc koniecznością” (79). Słowa te można by zasadnie odnieść do niemalże każdego artykułu,

¹ *Śladami romantyków. Profesorowi Zbigniewowi Sudolskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. E. Kasperskiego, O. Kryowskiego, Warszawa 2010. Odwołania do prac podaję w tekście, cyfra arabska oznacza numer strony.

co oczywiście nie jest żadną ujmą dla autorów tekstów. Ów fakt podkreśla raczej wartość dokonań naukowych profesora Sudolskiego. Osobne miejsce w tej grupie prac zajmują artykuły Ireny Jokiel (*Portret literacki Juliusza Słowackiego w powieści György Spiró „Mesjasze”*) i Henryka Gradowskiego (*Biografia Mickiewicza na użytek szkolny. Przemiany modelu (1831-1991)*), które podejmują problem literackiego i szkolnego odbioru biografii romantycznej.

W kolejnej części książki umieszczone zostały prace na temat romantycznej korespondencji. Można przy tym zauważyć, że listy wybranych romantyków zostały potraktowane przez badaczy dwojako. Po pierwsze, jako świadectwo indywidualnych doznań i emocji adresatów (na przykład artykuł Olafa Kryszewskiego *Opinogóra w listach Elizy z Branickich Krasińskiej*) oraz, po drugie, w perspektywie ogólniejszej, jako świadectwo kultury obyczajowej i rzeczywistości politycznej XIX wieku (jak w pracy Aliny Aleksandrowicz *Tajna poczta romantyków*). Szczególnie ciekawy wydaje się artykuł Arkadiusza Bagłajewskiego zatytułowany *Portret artysty z czasów starości poświęcony korespondencji Kornela Ujejskiego*. Według badacza listy Ujejskiego zasługują na wyjątkową uwagę, gdyż „niewątpliwie przynoszą inny od utrwalonego w tradycji historycznoliterackiej wizerunek autora *Skarg Jeremiego*” (185). Bagłajewski podejmuje więc w swoim artykule próbę ukazania owego innego wizerunku Ujejskiego, wizerunku bardziej złożonego. Jak stwierdza badacz: „...[Ujejski – M.G.] jest i Jeremim, i schorowanym starcem, wzlatującym ku słońcu »orłem«, »nikłą trawą«. Te i inne – role, maski, doznania, sytuacje tworzą więc szczególną i interesującą mapę doświadczeń egzystencjalnych, pisanych »literaturą« i »życiem«” (188).

Na czwarty blok książki zatytułowany *W kręgu tekstologii i edytorstwa* składają się trzy interesujące prace: Stefana Sawickiego *O trzech emendacjach J.W. Gomulickiego*, Wojciecha J. Podgórskiego *Od sosny polskiej – do „plagiatu” papieskiego*, Józefa Bachórza *„Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Fragmenty komentarza do rękopisu powieści*. W pierwszej z nich omówione zostają kontrowersje edytorskie dotyczące trzech utworów Norwida: *Czarnych kwiatów*, *Garstki piasku* i *Ostatniej z bajek* w wydaniu zarówno J.W. Gomulickiego², jak i R. Skręta³. Autor artykułu wydobywa owe kontrowersje, ponieważ, jak słusznie zauważa: „Dobrze by było, aby rosnącemu stale znaczeniu twórczości Norwida w historii literatury i w kulturze polskiej towarzyszyło także pogłębianie wiedzy tekstologiczno-edytorskiej w odniesieniu do trudnych tekstów tego pisarza” (218). Z kolei Wojciech J. Podgórski problematyzuje w swojej pracy kwestię autorstwa utworu *Do sosny polskiej*, dowodząc, że przypisywanie owego utworu Janowi Pawłowi II jest błędem – „piramidalnym głupstwem”⁴, jak ujmuje to badacz. Artykuł Józefa Bachórza jest natomiast komentarzem do rękopisu *Nad Niemnem*⁵. „Wejrzenie do rękopisu upewnia – zdaniem badacza – że praca Orzeszkowej nad tekstem była nie tylko cyzelowaniem

² Zob. C. Norwid, *Pisma wszystkie*, oprac. J. W. Gomulicki, t. 6, Warszawa 1971.

³ Zob. idem, *Dzieła wszystkie*, oprac. R. Skręt, t. 7, Lublin 2007.

⁴ Zob. W.J. Podgórski, *Piramidalne głupstwo!* [list do redakcji], „Tydzień Polski” 2005, nr 17, s. 49–50.

⁵ Zob. rękopis Biblioteki Narodowej sygn. II 9573/1/II/III.

stylu, ale w niejednym miejscu temperowaniem... temperamentu pisarskiego" (250). Należy przy tym zaznaczyć, że autor artykułu przywołuje ciekawe fragmenty rękopisu, po zapoznaniu z którymi można powiedzieć, nieco żartobliwie: jaka szkoda, że Orzeszkowa nie mogła/nie chciała pozostawić swojego utworu bez zmian i korektur...

Piąta część prezentowanej publikacji zawiera grupę tekstów, z których najciekawsze prace to, jak sądzą: Mieczysława Ingłota *Dziejów praca. Uwagi o Norwidowskiej filozofii historii*, Jacka Kolbuszewskiego *Kilka uwag o nurcie franciszkańskim w polskiej literaturze romantycznej* oraz Krzysztofa Kopczyńskiego *O możliwości zastosowania kategorii wyobraźni romantycznej w rozważaniach o świecie mediów XXI wieku*. Artykuł Mieczysława Ingłota przynosi wnikliwe rozważania na temat Norwidowskiej filozofii historii. Badacz, odwołując się do licznych utworów Norwida, pokazuje jednocześnie, że prace Marii Żmigrodzkiej, Alicji Lisieckiej i Elżbiety Feliksiak poświęcone problematyce „Norwid-historiozof” są „inspirujące, choć oparte na stosunkowo mało pogłębionej znajomości tekstów Norwida” (253). Ponadto Ingłot wprowadza do swoich analiz kontekst porównawczy w postaci prac historiozoficznych Augusta Cieszkowskiego. Zestawienie Norwida z Cieszkowskim to niewątpliwie dodatkowy atut omawianego artykułu. Praca Jacka Kolbuszewskiego uzmysławia nam z kolei, że zainteresowanie franciszkanizmem pojawiło się już w polskiej literaturze romantycznej. I choć „trochę tego niewiele – jak pisze badacz – warto jednak o zarysowaniu się takiego franciszkańskiego nurtu w literaturze romantycznej pamiętać” (283). W kolejnym – spośród trzech wyodrębnionych – tekście piątego bloku pojawia się interesujące sprobmatyzowanie kategorii wyobraźni romantycznej. Autor artykułu Krzysztof Kopczyński omawia ową kwestię na podstawie wybranych prac angielskich i niemieckich romantyków w kontekście dwudziestowiecznej refleksji na temat mediów, które można postrzegać jako „wypełnienie romantycznej utopii syntezy sztuk” (292–293)⁶.

Kontekstowemu ujmowaniu zagadnień i problemów wiążących się z romantyzmem poświęcone zostały również artykuły mieszczące się w ostatniej części prezentowanej publikacji. Autorów prac interesują różne kwestie: pojęcie „wieszcz narodowego” rozpatrywane w odniesieniu nie tylko do literatury polskiej, lecz także europejskiej (Jerzy Starnawski, *Pojęcie „wieszcz narodowego”*); problem Norwidowskiego rozumienia historii i materii (Józef F. Fert, *Materia i historia w pismach Norwida*); idea wolności w *Dziadach* (Marek Piechota, *Jeszcze o idei wolności w „Dziadach” Mickiewicza*); Mickiewiczowski dyskurs wolności (Edward Kasperski, *Polityka i poetyka. Wokół dyskursu wolności Mickiewicza*); problem podmiotowości w *Horsztyńskim* Słowackiego i społeczne konteksty dramatu (Jarosław Ławski, „Szczęsny pan”. O „Horsztyńskim” Juliusza Słowackiego), a także ody Maurycego Goławskiego widziane jako „poetyckie zwierciadło” koncertów Karola Lipińskiego (Jacek Lyszczyna, *Poetyckie zwierciadło. Koncerty Karola Lipińskiego w odach Maurycego Goławskiego*). Wszystkie wymienione prace stanowią rzetelne opracowanie problematyzowanych w nich zagadnień.

⁶ Kopczyński przywołuje w tym miejscu ustalenia teoretyka mediów – Marshalla McLuhana.

Prezentowaną publikację zamyka artykuł Edwarda Kasperskiego *Romantyzm polski w perspektywie porównawczej*. Paradoksalnie można by powiedzieć, że jest to zamknięcie, które niczego nie zamyka, ale raczej otwiera... Praca badacza bowiem, będąca ujęciem romantyzmu polskiego w kontekście romantyzmu europejskiego, wyraźnie pokazuje, że przyjęcie perspektywy porównawczej w badaniach nad polską literaturą XIX wieku daje możliwość głębszego zrozumienia minionej epoki (jej początków i specyfiki). Autor artykułu zauważa na przykład, że „historycy literatury rzadko zastanawiali się nad asynchronią i retardacją polskiego romantyzmu w stosunku do Niemiec i Anglii oraz do preromantyzmu francuskiego. Nie analizowali głębiej w perspektywie porównawczej przyczyn i konsekwencji tego zjawiska oraz samej historycznoliterackiej kategorii »opóźnienia« lub »późnego romantyzmu«” (487). Badania o charakterze komparatystycznym mają zatem duże znaczenie poznawcze, czego dowodem nie tylko omawiany artykuł Edwarda Kasperskiego, lecz także w dużej mierze pozostałe prace wykorzystujące perspektywę porównawczą jako metodę badania literatury.

Przegląd książki *Śladami romantyków* można podsumować słowami ze wstępu – „Autorzy książki skoncentrowali uwagę w większej mierze na stawianiu hipotez badawczych niż na formułowaniu rozstrzygających wniosków. Ukazali bogactwo form romantycznych w literaturze, myśli i obyczajowości XIX w. oraz różnorodność sposobów ich badania” (9) – które z całą pewnością nie są jedynie zręczną promocją publikacji. Wystarczy bowiem podążyć *Śladami romantyków*, by się o tym przekonać.



Fotografia – Monika Ekiert-Jezusek